

Kafar Dixon37, Najstarsza choroba ludzkości

Zanim wyciągniesz swe łapy po kapustę, skurwysynu
Pomyśl ilu, już tu takich jak ty przedtem było
Pomyśli ilu, którzy usłyszeli szelest
I w pięć minut oddali tu siebie

Znowu na rejony wkroczyła stara zaraza
Nikt tu nie chce robić nic, ale chce zarabiać
I to grubo
Grube, grube tysie
Tak to idzie i zaraża kolejne dzielnice
Tak to idzie, idzie i się rozprzestrzenia
Przez ulice naszych miast wpełzło do podziemia
Ale nie będziesz miał nic od samego chcenia
Bierz się do roboty dzieciak ? bez tego nic nie ma!
To jest norma, norma, że chcesz go zarobić
Ale pomyśl o tych co za sos oddali by swoich
Bo te gnidy sobie radzą
Tu zabiorą tam oddadzą
W razie czego pójdą na układy z władzą
Bez skrupułów, łez, zahamowań, żadnych zasad
Oddali sumienie, obrali kierunek: kasa!
Dawno zapomnieli o wspólnych melanzach
A zaraza ta żeruje na tych starych czasach

Zanim wyciągniesz swe łapy po kapustę, skurwysynu
Pomyśl ilu, już tu takich jak ty przedtem było
Pomyśli ilu, którzy usłyszeli szelest
I w pięć minut oddali tu siebie
/2x

Gdyby wszyscy wzięli przykład z polityków
Nie byłoby nawet płyty na chodniku
Kradną NA potęgę nie zależnie od wyniku
A wyrokiem straszy się tu podatników
A wyrokiem straszy się obywateli
Którzy mając dosyć biedy w swoje ręce wzięli
Przyszłość swoich bliskich
Przyszłość swoich dzieci
Zobaczycie morze ognia, istny grad kamieni
Ludzi na ulicach miast całego kraju
Nie mogących słuchać już waszych banałów
Zjednoczeni wszyscy w zdrowej nienawiści
Rozbite kordony służących z policji
Tak, nie załatwi tego obietnica
Kiedy w ogniu rewolucji stanie tu ulica
Odpowiecie wszyscy za ucisk Polaków
W gardle staną wam miliardy euro i dolarów

Zanim wyciągniesz swe łapy po kapustę, skurwysynu
Pomyśl ilu, już tu takich jak ty przedtem było
Pomyśli ilu, którzy usłyszeli szelest
I w pięć minut oddali tu siebie
/2x

Nastolatki, wkładki, fanki, galerianki
Weź się za naukę i posłuchaj matki
Nie zarabiaj na wydatki zdejmując gdzieś majtki
Bo za chwilę wszyscy będą tobą gardzić
Bo za chwilę wszyscy będą mieli ubaw
Jak po tyłu typach nie pękła ci dupa
Jak po tyłu typach możesz jeszcze zwodzić
Że to nie tak jak wygląda
Ze to nie o to chodzi
Chciałaś sos zarobić a przegrałaś życie

Wóda, feta, feta, wóda ? tak to dalej idzie
Klientela tez się zmienia, już pieniędzy nie ma
Fach ci pozostanie i dziury w kieszeniach
A moneta krąży i omamia dalej
Na planecie Ziemia na szeroką skalę
Rozkochuje w sobie co dzień dzieci boże
I z wieku na wiek jest z tym coraz gorzej

Zanim wyciągniesz swe łapy po kapustę, skurwysynu
Pomyśl ilu, już tu takich jak ty przedtem było
Pomyśli ilu, którzy usłyszeli szelest
I w pięć minut oddali tu siebie